

Kącik dla pań pod redakcją p. FRANCINE

Futrzane i skórzane kamizelki

Wszelki kryzys daje się wszystkim we znaki. Moda jest nim również dotknięta, a właściwie wszystkie panie, żyjące pod znakiem Mody. W jaki sposób przeciąć ów węzeł gordyjski i pomyśleć rozwiązanie zagadnienia modnego ubioru, oszczędności i ciepła, bo zimą żartować nie można i na chłody każda z nas musi koniecznie mieć ciepłą okrycie, jeżeli nie chce ryzykować zdrowiem, a nawet życiem!

Futrzanych płaszczy lub okryć, podbitych futrem — nie brak, ale są to ubiory drogie, na które niełatwo sobie pozwolić, na szczęście możemy je zastąpić imitacjami lutrów, bobrów, albo brzuszkami popielic i innymi lekkimi futerkami, które są bardzo modne. Mamy przyległe grube, wełniane płaszcze, przybrane kołnierzem futrzanym lub ciepłym, sportowym szalikiem.

Zapewne — odpowiedzą mi moje miłe Czytelniczki — ale te futerka i wełniane płaszcze są dobre w Paryżu, w naszym klimacie okazują się niedostateczne i nie rozstrzygają zagadnienia ciepłego ubrania.

Zgadza się zupełnie z tym poglądem i powiem, że Moda przewidziała ten protest kobiet, mieszkających w surowszym klimacie i ma dla nich — eleganckie kamizelki.

Już w czasie wojny zauważono, że więcej grzeją dwie kurtki, niż jedna, grubeścią swoją odpowiadającą tamtym dwóm.

Moda przypomniała sobie tę praktyczną zdobycz lat wojennych — i wprowadza, jako wyraz elegancji i sztyku — ciepłe kamizelki, noszone pod wełnianymi płaszczkami, lub futerkami trois-quarts.

Dotąd nosiłyśmy swetry, trykoty z rękawami lub bez rękawów, co było niezawodnie praktyczne, ale mniej eleganckie i nawet mniej ciepłe — niż obecne kamizelki.

Kamizelki bowiem robią się nie tylko z wełnianych wyrobów, ale nawet ze skóry; nie można więc wyobrazić sobie bardziej ciepłego ubioru, chroniącego nasze płuca przed lodowatym wiatrem i mrozem. Jednocześnie kolorem swoim i przybraniem kamizelka zalicza się do efektownych przybrań, robiących bardzo do twarzy i mogących służyć — aż do wyjścia z mody...

Mamy kamizelki z długimi rękawami i bez rękawów, przybrane futrzanymi kołnierzami, które mogą mieć najrozmaitsze kształty, lub wąskim, szalowym kołnierzem z tego samego materiału co kamizelka.

Bardzo oryginalnym pomysłem są skórzane kamizelki, przybrane filcowymi aplikacjami; aplikacje te wyglądają jak duże grochy; na przykład możemy mieć kamizelkę beżową w brązowe grochy, czarną w białe, jasno-zieloną w ciemno-zielone grochy, granatową w niebieskie. Wszystko zależy od

kolory okrycia lub futerka, z którym mamy nosić kamizelkę. Najlepiej wybrać neutralne połączenie barw.

Efektowne przybranie stanowią guziki, są one skórzane do skórzanych kamizelek, do wełnianych zaś mogą być metalowe albo z kolorowej masy, z kryształu, z drewna lub przykryte tym samym materiałem, albo futerkiem, z którego zrobiony jest kołnierz.

Dla większego podobieństwa z męską kamizelką mamy stylus patki, czasem zamiast patki pasek skórzany lub z tego samego materiału ujmując stan. Oryginalnie wygląda kamizelka sznurowana stylem; dzięki tym wszystkim dodatkom kamizelka przylega do figury i uwydatnia linie.

Z taką kamizelką możemy nosić ciepłą bluzkę, z wełnianego jersey. Powinna być ona zupełnie gładka, o długich wąskich rękawach, bez kołnierzyka, zakończona u szyi wąską wstążeczką lub aksamitką, związaną sprządką. Jeżeli kamizelka jest bez rękawów — rękawy bluzki powinny stanowić z nią harmonijną całość. Tak zaopatrzone możemy nie lękać się najrozszeźlej zimy.



Model Nr. 1.

Szykowny płaszcz trzykwartowy z lutrów, bobrów lub ich imitacji. Okrycie to jest dość ciepłe w stanie, natomiast u dołu układa się w kilka fałd. Zwróćmy uwagę na bufki przy rękawach, niejednokrotnie już wspominaliśmy, iż obecnie futra traktowane są jak wełniane lub aksamitne wyroby, co pozwala na różne futrzane fantazje, nieznane dotąd. Efektowny kołnierz jest właściwie szerokim, futrzanym pasem luźno otaczającym szyję i splecionym na jeden duży guzik z tego samego futerka.



Model Nr. 2.

Pod lekkie futrzane płaszczyki nosimy kamizelki, które nie poszerzają, a jednocześnie są bardzo ciepłe. Niniejszy model jest ze skóry, filcowe aplikacje w tym samym kolorze, lub w ciemniejszym nieco tonie stanowią oryginalne przybranie. Kołnierz i pasek są ze skóry. Kamizelka jest bez rękawów, zapięta na rząd guzików skórzanych lub filcowych. Kamizelka jest sznurowana stylem, dzięki czemu doskonale przylega do figury.

Wspaniały rozwój kinematografii

W 40-lecie dokonania genialnego wynalazku przez braci Lumière — kinematografii — departament handlu Stanów Zjednoczonych ogłosił interesujące cyfry, dotyczące rozwoju kina w Ameryce. Inwestycje wykonane w kinematografii amerykańskiej do roku bieżącego, stanowią wartość 13 miliardów złotych. Roczne wpływy przemysłu filmowego wynoszą 500 milionów złotych. Przemysł ten zatrudnia około 300.000 osób, nie licząc statystów. Wszystkie kina na całym świecie odwiedzają tygodniowo 200 milionów osób. Liczba kin w związku z kryzysem poważnie się zmniejszyła, np. w Ameryce z 21 tys. do 15 tys. Ogółem na całym świecie jest obecnie 54 tysiące kin czynnych, w tem 30 tys. grających cały tydzień.

Najlepsze szynki

Jakość pożywienia dawanego bydłu trzodzie i ptaństwu wpływa na smak mięsa. Pikantny, ostry smak, jaki posiada wszelkiego rodzaju dzierzyna, pochodzi stąd, że zwierzęta na wolności jadają najrozmaitsze zioła, nadające im specyficzny aromat. Choćby jednak przypuszczaliśmy, że specjalny i podobny jedynie w swoim rodzaju, wyborowy i niezrównany smak posiada mięso świni, które żywią się żmijami? Temu podobno niezwyklej rodzajowi pożywienia, należy przypisać niezrównany smak słynnych na cały świat i cenionych przez smakoszy — szynok pochodzących z Estramadury w Hiszpanii.

grodzić za biurową gorliwość, jakiej dawał dowody.

Chciałem jednak przekonać się, czy narzeczona mego urzędnika odpowiada wymaganiom ekranowym, umówiliśmy się więc, że się spotkamy wieczorem w kawiarni, żeby zniknąć ciekawości i niedyskrecji innych urzędników.

Istotnie, pannę Miccia była ładną i pikantną dziewczyną, mającą szanę dydaktyki mamy tużnami! To ciekawa praca także debiutantki nauczyć gry, ekspresji!

— Kochany dyrektorze — rzekł niedbale — podobnych do niej kandydatek mamy tużnami! To ciekawa praca także debiutantki nauczyć gry, ekspresji!

— Ale przyzna pan, że to ładna dziewczyna!

— Zapewne, ale dla ekranu to jeszcze nie wszystko! Nam potrzebna artystyczna zdolność, wyrazu, inteligencji!

— No, ale przecież jej pan nie odmówił? — zapytałem z pewnym zniecierpliwieniem, zaniepokojony o wyniki mojej interwencji.

— Przyjmę ją do zagrania ma-



Model Nr. 3.

Bardzo ciepła kamizelka z długimi, wąskimi rękawami. Jest ona z wełnianego materiału, przybrana futrzanym kołnierzem z osła lub leoparda, co efektownie wygląda przy kamizelkach. Trzy duże guziki z tegoż futerka dopełniają sportowej całości.

Francine.

Jak pielęgnować włosy?

Prawdziwą ozdobą pięknych pań są niewątpliwie włosy, otaczające łagodnie owal, umiejętnie zwieźzione nad czołem, delikatnymi falami zdążające od skroń do białego, pęknącego karku, rozsypane się w złote kędziorki, albo solidnie upięte w niski walek.

Uczesanie dostarcza nam wielką ilość efektów, któremi upiększamy twarz, nadając jej właściwy i oryginalny charakter. Dlatego też powinniśmy bardzo dbać o tę naszą prawdziwą i nieznastąpioną ozdobę, która przez niedostateczne pielęgnowanie może chorować i zmarnieć. Przedwczesna siwizna, wypadanie włosów, łamanie się ich — jest karą za zaniedbanie tych ważnych staru, jakimi każda kobieta powinna otaczać swoje włosy.

JAK PIELEGNOWAĆ WŁOSY?

Pierwszym przykazaniem w pielęgnowaniu włosów, jest utrzymywanie ich w wielkiej czystości i zapobieganie tworzenia się łupieżu, który utrudnia oddychanie skóry.

W zachowaniu czystości włosów pierwszą rolę gra — szczotka. Szczotka uauwa nagromadzone w ciągu dnia kurze i pyły, nadaje włosom połysk i jednocześnie masuje głowę i pobudza obieg krwi, bardzo ważny dla porostu włosów.

Rola grzebienia polega tylko na rozplątaniu włosów i na ich estetycznym ułożeniu (gęsto grzebienie nie powinnyśmy nigdy używać, gdyż drażni naskórek i powoduje łupież).

Szczotkując włosy, pamiętać

Kłopoty czarnych dam z nowymi wynalazkami

Najroźniejsze wynalazki trafiają do dzikusów, znajdują tam nieraz zgola nieoczekiwane zastosowanie lub w każdym razie wyglądają zupełnie dziwnie w zestawieniu z prymitywnymi warunkami życia.

Takim więc obiektem zachwytu jest zawsze dla dzikusów gramofon, którego tajemnicy nie mogą zgłębić. Są jednak i takie przedmioty, które oddają mieszkańcom egzotycznych krajów wielkie usługi. Na przykład rower, który znajduje szerokie zastosowanie w Afryce, zwłaszcza w Kamerunie. Bardzo częstym zjawiskiem jest tam jadąca na rowerze czarna dama, ubrana zresztą jedynie w piękny naszyjnik. Murzynki są świetnymi kolarkami i rower służy im jako środek komunikacyjny między odległymi wioskami murzyńskimi.

Podczas jednej z wypraw do Afryki, w której brały udział dwie młode Amerykanki — przedmiotem zazdrości i uwielbienia stał się aparat do suszenia włosów. Ten wyraz komfortu wywarł na czarnych damach tak silne wrażenie, że Amerykanki ciagle musiały pilnować, aby nie skradziono im aparatu. Murzynki pełne były uznania dla cudownego fetysza, który dmuchał na włosy i je suszył. Wreszcie pewnego dnia zjawila się delegacja murzynek. Zażądały podarowania im aparatu. Perswazje, że aparat działa jedynie tylko wtedy, kiedy ma połączenie ze źródłem elektrycznym — na nie się nie zdało. Aparat ten któregoś dnia zginął. Odnaleziono go później w jednej wiosce murzyńskiej, gdzie oddawano mu cześć boską. Ponadto, za pokazną opłatą ta murzynka, która skradła aparat, pozostawiała dotykać się do niego i wymachiwała nim nad głowami swoich czarnych siostr, które zaklinały się, że czują wyraźnie wlew wiatru, tak jak to miało miejsce wtedy, kiedy aparat połączony był z prądem.

Amerykanki podróżowały w krótkich, białych spodenkach „shortach”. Ten strój tak się podobał murzynkom, że zapragnęły mieć coś podobnego. Niestety, nie miały odpowiedniego materiału. Wobec tego jedna z odważniejszych czarnych eleganek wpadła na zgola rewelacyjny pomysł i ukazała się któregoś dnia na ulicy wioski — w białych spodenkach. Jakież jednak było zdumienie członków wyprawy, kiedy po przyrzeczeniu się tej „kreacji” stwierdzili, że spodenki te są namalowane białą farbą.

należy, że najlepiej podzielić je na pasemka i szczotkować każde pasmo z osobna, idąc od korzenia do końca. Końce włosów nie powinny dzielić się na dwie lub trzy, jest to dowód złego ich stanu, który trzeba wyleczyć.

MYCIE GŁOWY

Czem powinniśmy myć głowę? Dla włosów suchych i delikatnych wszystkie „shampooing”ie są nie odpowiednie, bo wysuszają i łamią włosy. Zwykle mydło również działa w podobny sposób. Najlepiej używać specjalnej oliwy, stosowanej obecnie we wszystkich dobrych zakładach fryzjerskich. Oliwa ta nie jest tłusta, zawiera oliwę nafcianą i olej z rycyny, znakomicie działając na wzmożenie i porost włosów.

Mycie głowy eterem jest szkodliwe dla suchych, blond włosów. Jeżeli nie możemy dostać do mycia głowy specjalnej oliwy, poprzestańmy na środku, wypróbowanym przez nasze prababki, a którym są dwa żółtka dobrze rozmieszane w szklance ciepłej wody.

Tłuste włosy inaczej powinny być pielęgnowane. Dla nich mycie w nafelnym eterze jest wskazane, należy tylko zwrócić uwagę, żeby w pokoju nie było ognia, naftowej lampy i t. d.

Płókanie włosów w wodzie z amoniakiem jest również bardzo dobre dla przetłuszczonych skór, zwracamy jednak uwagę blondynek, że amoniak nadaje rudawy odcień blond włosom.

Zdziwi nas zapewne fakt, że zbyt tłuste włosy są objawem ogólnego niedomagania, a w szcze-

gólności wadliwego funkcjonowania gruczołów, np. gruczołów łojowych. W tych wypadkach, obok lokalnego leczenia, lekarz zapisuje kurację, usuwając przyczynę tego anormalnego stanu rzeczy.

Nie powinniśmy zapominać o jeszcze jednym ważnym czynniku, niezbędnym dla zdrowia naszej cennej ozdoby, jest nim:

POWIETRZE

Powietrze jest konieczne dla porostu i zdrowia włosów. Powinniśmy jak można najwięcej, wystawiać głowę na jego działanie. Nie wymagamy od współczesnych kobiet, żeby, jak Lorelei, w poezji Heinego, stawały na wzgórzu, czesząc swoje złote splety, ale noszenie kapelusza na wakacjach, nad morzem lub na wsi, nie jest wskazane.

W następnym numerze pomówimy o farbowaniu włosów.

Papa — jako wózek dziecienny

W wodach jezior i rzek tropikalnych żyje pewna odmiana owadów wodnych, które mają oryginalne obyczaje. Są to owady duże, długość ich wynosi bowiem 7 cm. Samiczka ich składa z całego zaufaniem jajeczka na grzbiecie swojego małżonka. Małżonek zachowuje się z godnością i spokojnie zarówno wtedy kiedy dźwiga jajeczka, jak i wtedy, kiedy wykluwają się już z nich małe. A ponieważ niedołężne narażenie potomstwo nie może pływać samodzielnie — troskliwy papa z przejęciem odgrywa rolę wózka dzieciennego.

— Co mi jest! Panie dyrektorze! Ona uciekla! Wyjechała z tym... razem! Uciekla bez słowa... bez spójnienia! Wszystko to były kłamstwa! Wiem teraz od dozorcy domu... od jej matki... Od pierwszego dnia poznania się z tym reżyserem oni wszystko ułożyli, on ją wziął jak swoją rzecz...

Nagle przypomniałem sobie dziwny uśmiech mego przyjaciela.

— Ale przecież ona mieszkała z matką — rzekłem starając się ją bronić.

— Ta matka, to nie była matka! — zawołał Kapuściński — to był reżyser! Ona z nim zamieszkała! Teraz jej matka robi mi wymówki, że ja jej córkę popchnąłem na złą drogę! Nieszczęście chciało, że uparla się filmy kręcić! Zmarnowała moje życie, a może i swoje — dodał Kapuściński i odwróciwszy się, żeby ukryć łzy szybko wybiegł z mego gabinetu.

Od tego czasu stał się znów mierzynym urzędnikiem, może nawet bardziej opieszalym i obojętnym niż kiedykolwiek. Ale nie robiłem mu uwagi i nie myślałem o usunięciu go, bo coś mi w głębi duszy mówiło, że się poniekąd przyczyniłem do jego nieszczęścia.

M. Ila.

NOVELKA NIEDZIELNA

Dobry urzędnik

Czy wiele państwo co to jest niemy urzędnik? To taki, który do biura przybywa nie zbyt późno, ale też nigdy zawezwankie, który nie stać nigdy inicjały, a dane sobie polecenia spełnia posłusznie, nie starając się ich zrozumieć. Nigdy nie można liczyć na jego pamięć, a jeszcze mniej na jego inteligencję i zaradność.

Takim właśnie urzędnikiem był Paweł Kapuściński. Znałem go już od kilku lat i wiedziałem, czego się mogę po nim spodziewać, to też zdziwiło mnie, kiedy ni stąd ni zowąd zaczął zdradzać niezwykle pracowitość i zainteresowanie działalnością biurową. Coś w tem musi być — myślałem, oczekując rozwiązania zagadki.

Nie czekałem długo. Pewnego dnia Kapuściński wszedł do mego gabinetu i po zdaniu mi sprawozdania o ciągłym się z wyściami, przestępując nieśmiało z nogi na nogę.

— Chciałem zapytać, czy pan dyrektor jest zadowolony ze mnie? — zapytał czerwieniąc się lekko.

— Owszem, owszem, ale dlaczego stawia pan mnie to pytanie?

— Bo... jeżeli pan dyrektor jest zadowolony, to mnie to ośmiela do... jednej próby — mówił z widocznym zaniepokojeniem.

— Oj, pewnie próba o podwyżkę — pomyślałem, ale odpowiedziałem przyjaźnie.

— Proszę, niech pan mówi zupełnie szczerze i otwarcie!

— Bo to sprawa taka... ja mam narzeczona... młodszą ode mnie o piętnaście lat, ale bardzo poważna, serjo dziewczyna! Chce ona być artystką kinową... ma dwadzieścia lat, urodę, zdolności, może się z czasem wyrobić... ale trzeba mieć stosunki... być przedstawioną jakiemuś reżyserowi! Więc myślałem, że może pan dyrektor mógłby ją komu polecić!

Nie lubię nikomu odmawiać najdrobniejszych nawet przysług, więc chociaż rola protektora nowych gwiazd kinowych nie uśmiechała mi się zupełnie, nie dałem Kapuścińskiemu odmownej odpowiedzi, tembardziej, że trzeba go było wynaj-

leć roli, żeby pani zrobić przyjemność — odpowiedział mi z jakimś dziwnym uśmiechem.

W tydzień później Kapuściński wpadł do mego gabinetu rozpromieniony.

— Miccia jest uszczęśliwiona i strasznie panu dyrektorowi wdzięczna. Otrzymała rolę w filmie „Tajemnice Warszawy”!

— Ale przyzna pan, że to ładna dziewczyna!

— Zapewne, ale dla ekranu to jeszcze nie wszystko! Nam potrzebna artystyczna zdolność, wyrazu, inteligencji!

— No, ale przecież jej pan nie odmówił? — zapytałem z pewnym zniecierpliwieniem, zaniepokojony o wyniki mojej interwencji.

— Przyjmę ją do zagrania ma-

widzę, bo jest zawsze kinem zajęta. Przemyt zmieniła mieszkanie i wzięła do siebie matkę. A matka jej mnie nie cierpi! Dlatego nie wiem, bo zawsze starałem się być z nią w zgodzie. Ale teraz, ponieważ mieszkają razem, więc Miccia nie chce drażnić matki, nie może mnie przyzywać do siebie. Mówi, że jak zostanie gwiazdą, to wtedy z matką liczyć się nie będzie...

— A kiedyż się pobierzecie? — zapytałem ze współczuciem patrząc za zafarowaną minę Kapuścińskiego.

— Miccia mówi, że jak tylko otrzyma staly kontrakt do jakiejś kinowej wytwórni, to weźmiemy ślub — odpowiedział urzędnik z dumą w głosie.

W tym czasie wyjechałem w interesach biurowych za granicę, potem wypadł mi urlop, tak, iż dopiero po dwóch miesiącach powróciłem do Warszawy. Jak zwykle z rana Kapuściński wszedł do mego gabinetu przynosząc korespondencję, spojrzałem na niego ze zdziwieniem. Zmienił się do niepoznania: schudł, pożyłki, ramiona mu się zgarbiły, oczy zapadły w głąb.

— Co panu jest? Chorował pan może? — Zapytałem, Kapuściński zachnął się.